

Malik Montana, Do tańca (feat. Żabson, prod.Euro)

Kiedyś nic do stracenia, dzisiaj mam po co żyć
Ciągłe spełniam marzenia, nie śpię bo gonię sny

Do tańca zapraszam (pa, pa, pa, pa, pa, pa, pa)
Moja kłamka nabita (pa, pa, pa, pa, pa, pa, pa)
Do tańca zapraszam (pa, pa, pa, pa, pa, pa, pa)
Moja kłamka nabita (pa, pa, pa, pa, pa, pa, pa)

Jeśli nie rozumiesz, że to życie ma swą cenę
To idź se do AiOLI na penne
Rachunek za kolację, jakbym wyprawiał wesele
Zamawiam wagyu A5, muszę nakarmić kapelę
Ona choć nie pracowała w TV, chciałaby wejść na antenę
Niektórzy tu na zdjęciu ze mną chcą zrobić karierę
Nie najesz się tu nigdy z fejmu jak masz sprany beret
Z dała od ludzi, którzy myślą jak mają interes

Okulary baven dog jakbym był bohaterem
U nich szeroki krok jak dwa tysiące siedem
Liczy się tylko flow, kurwa hip-hop jest jeden
Za zjebaną karierę możesz winić tylko siebie

Do tańca zapraszam (pa, pa, pa, pa, pa, pa, pa)
Moja kłamka nabita (pa, pa, pa, pa, pa, pa, pa)
Do tańca zapraszam (pa, pa, pa, pa, pa, pa, pa)
Moja kłamka nabita (pa, pa, pa, pa, pa, pa, pa)

Ej, yeah, yeah, teraz się spełnia mój sen
Pieniądze nie są zmartwieniem, a ty życzyłeś mi źle
(Teraz słyszysz mój śmiech)
Dobry sen to podstawa
Pod łóżkiem temat, pod poduszką kłamka
Proszę panie do tańca
Tam macie rurę, ja na łoży siadam
Pokazuje, że mam gest, wysypuje na nie cash
Nie zachowuj się jak leszcz, jak coś chcesz po prostu bierz

Kiedyś nic do stracenia, dzisiaj mam po co żyć
Ciągłe spełniam marzenia, nie śpię, bo gonię sny

Do tańca zapraszam (pa, pa, pa, pa, pa, pa, pa)
Moja kłamka nabita (pa, pa, pa, pa, pa, pa, pa)
Do tańca zapraszam (pa, pa, pa, pa, pa, pa, pa)
Moja kłamka nabita (pa, pa, pa, pa, pa, pa, pa)